№ 67 (2867) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 8 Marca 1926 roku. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 175-70.
Administracja — tel. 120-13.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

Przed sesją Zgromadzenia Ligi Narodów.

PARYŻ, 7 marca. (PAT.). Wczoraj popołudniu Premjer Skrzyński złożył wizytę ambasadorowi Hiszpanji Quinones'awi de Leon, z którym miał dłuższą naradę, poczem odbył konferencję z Briandem.

PARYŻ, 7 marca. (PAT.). W kołach politycznych obiegają pogłoski, że Briand będzie się starał w Genewie doprowadzić do tego, ażeby odroczono sesję Zgromadzenia Ogólnego Ligi Narodów do czasu utworzenia się nowego rządu we Francji.

Genewa, 7 marca. (PAT.). (Szwajc. Agencja Tel.). (Godz. 15.35). W ciągu dzisiejszego popołudnia odbyły się tu narady między kierującymi państwami europejskimi mężami stanu w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi oraz ewentualnego rozszerzenia Rady Ligi Narodów drogą utworzenia nowych stałych i niestałych miejsc w Radzie. Ogólna konferencja przygotowawcza została odroczona do godziny 15-ej popoł. wobec tego, że nie przybył jeszcze do Genewy Vandervelde. Konferencja ta odbędzie się pod przewodnictwem Chamberlaina, a wezmą w niej udział wszystkie mocarstwa, które uczestniczyły w traktatach locarneńskich. Obrady będą dotyczyły procedury, jaka ma być zastosowana w toku uroczystego posiedzenia Zgromadzenia, oraz sprawy rozszerzenia Rady Ligi Narodów. Istnieje mniemanie, że rozszerzenie Rady jest polityczną koniecznością, albowiem interesy Hiszpanji, Brazylji i Polski zasługują na całkowite uwzględnienie. Panuje także zapatrywanie, iż upadek gabinetu Brianda jest poważną przeszkodą w gładkiem usunięciu trudności, jakie stoją jeszcze na drodze rozszerzenia Rady Ligi.

Genewa, 7 marca. (PAT.). W dniu dzisiejszym przybył tu z Paryża Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych Skrzyński tym samym pociągiem, którym jechali również Chamberlain i Briand.

Genewa, 7 marca. (PAT.). (Godz. 16 min. 30). *Dzień dzisiejszy upływa na ciągłych spotkaniach i poufnych rozmowach pomiędzy poszczególnymi mężami stanu M. in. odbyły się rozmowy pomiędzy Briandem i Min. Skrzyńskim, Scialoją i Ministrem Skrzyńskim, Chamberlainem i Stresemannem; pozatem Briand, Chamberlain i Scialoja odbyli wspólne śniadanie.*

Obecnie rozpoczyna się poufna rozmowa, w której biorą udział przedstawiciele państw, które podpisały pakt reński (Chamberlain, Briand, Scialoja, Vandervelde, Luther i Stresemann. Rozmowa ta będzie niewątpliwie miała decydujący charakter. *Briand zaznacza w rozmowach, iż stosunek jego w sprawie Polski nie uległ zmianie i że nadal podtrzymuje on swój punkt widzenia*, mimo, że osobisty prestige Brianda trwa nadal, stanowisko jego, a nawet pozycja całej Francji uległy poważnemu osłabieniu z powodu przesilenia oraz faktu, że Briand nie reprezentuje już rządu francuskiego.

Genewa, 7 marca. (PAT.). Briand przyjął delegata włoskiego Scialoję, poczem odwiedził Benesza, Undena i Chamberlaina. Rozmowy, odbyte między tymi mężami stanu, miały na celu przygotowanie ogólnych narad popołudniowych.

Madryt, 7 marca. (PAT.). Rządy Guatemali, Chili, Kolumbji, Wenezueli, Łotwy i Bułgarji ofiarowały Hiszpanji swoje zdecydowane poparcie w staraniach Hiszpanji o uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Genewa, 7 marca (P.A.T.). Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Zdaje się, że pokonanie trudności, które stoją na drodze do utworzenia nowych stałych miejsc w Radzie, jest dosyć ciężkie i w obecnej chwili niewiadomo jeszcze jakie rozstrzygnięcie zapadnie w tej sprawie. *Ministrowie Benesz i Skrzyński nie byli zaproszeni do wzięcia udziału we wtsępnej naradzie. Słychać, że sprawa rozszerzenia Rady Ligi Narodów będzie odroczona do września.* W każdym razie wydaje się rzeczą bardzo problematyczną ażeby w czasie obecnej sesji poza przyznaniem stałego miejsca Niemcom zostały utworzone trzy stałe miejsca w Radzie.

Genewa, 7 marca (P.A.T.). *Po zakończeniu posiedzenia przygotowawczego wydano oficjalny komunikat, który stwierdza m. in. co następuje: Przedstawiciele krajów, które uczestniczyły w pakcie locarneńskim, odbyli spotkanie w celu dokonania wymiany poglądów w sprawach, znajdujących się na porządku dziennym. Posiedzenie to umożliwiło wzajemne wyjaśnienie położenia. Po tej pierwszej wymianie myśli nastąpi w międzczasie nowa rozmowa.*

Genewa, 7 marca (P.A.T.) *Dziś wieczorem Briand wyjechał do Paryża Powrót jego do Genewy jest niepewny. Francję będzie reprezentował Paul Boncour.*

Genewa, 8 marca. (PAT.). Konferencja Chamberlaina, Brianda, Vandervelde'go, Scialoi, Luthra i Stresemanna trwała 3 godziny jeszcze i jak się zdaje do tej chwili, ostatecznego wyniku nie dała. Tak przynajmniej oświadczył Briand korespondentowi Pata na pytanie, czy sprawa jest już rozstrzygnięta, zaprzeczając zdecydowanie ukończeniu obrad.

Podsumowując polityczny wynik dnia dzisiejszego, można stwierdzić, że długotrwałość obrad oraz sam fakt tej przedwstępnej narady wykazuje, iż teza niemiecka nie została przyjęta i że w dalszym ciągu podlega gorącej dyskusji.

Briand podkreśla nieustannie, iż stanowiska swego nie zmienił i podtrzymuje swój poprzedni punkt widzenia w sprawie żądań Polski. Nie ulega wątpliwości, że szanse polskie z powodu upadku gabinetu Brianda są osłabione; zresztą, z tego samego powodu powstał szereg trudności zarówno we Francji, jak i co do obrad samej Rady. Dzisiejsza narada, nie przynosząc jeszcze pozytywnych wyników, stwierdza istnienie poważnych trudności, co nie oznacza jednak, aby trudności te nie mogły być zwalczone.

Genewa, 8 marca. (PAT.). Havas stwierdza, iż każdy z przedstawicieli 5-ciu państw przedstawił swój punkt widzenia. Briand wskazał na to, że Francja nie sprzeniewierzyła się żadnemu ze zobowiązań locarneńskich i nie zastawia żadnej pułapki na Niemcy w sprawie rozszerzenia Rady Ligi Narodów, wysuniętej już oddawna wraz z obietnicami w stosunku do pewnych krajów, i że niema bynajmniej mowy o przeciwstawianiu jednej grupy drugiej. Jeżeli Rada sądzi jednomyślnie, że konieczne jest jej rozszerzenie, to *Briand proponuje przyznanię stałych miejsc Hiszpanji, Polsce i Brazylji* oraz przypuszcza, że delegaci niemieccy, przekonani o lojalności francuskiej, nie przeciwstawią się tym kandydaturom. Briand, czyniąc dowcipną aluzję do swojej dymisji, dodał, że nie może się dalej angażować, dopóki nie zostanie utworzony nowy gabinet.

Boncour i Loucheur będą prowadzili w dalszym ciągu półoficjalne rozmowy z Niemcami.

W dzisiejszym numerze:

PRZEDWSTĘPNE NARADY DYPLOMATÓW W GENEWIE.
PRZESILENIE RZĄDOWE WE FRANCJI.
POŻAR TEATRU SZEKSPIRA W STRATFORD.
MIN. TOW. ZIEMIĘCKI ZWIEDZA OKRĄG ŁÓDZKI.
TAJEMNICZY TRUP NA PRADZE.
ZBLISKA I ZDALEKA: GABRYEL NARUTOWICZ — feljeton H. Bezmaskiego.

Przesilenie rządowe we Francji.

Londyn, 7 marca. (PAT.). Kryzys gabinetowy we Francji uważany jest tu za przykrą niespodziankę, nie wywołał jednak komentarzy, a tylko wyczekiwanie.

Paryż, 7 marca. (PAT.). Cała niemal prasa stwierdza, że upadek gabinetu wywołał zarówno we Francji jak i zagranicą głębokie zdziwienie. Wszystkie dzienniki podkreślają konieczność szybkiego rozwiązania kryzysu. Znaczna część prasy przewiduje utworzenie rządu koncentracji republikańskiej, wymieniają przytem imiona Raula Pereta, Caillaux, de Monzie, Poincare'go i Steeg'a. Dzienniki uważają za rzecz w każdym razie nieodzowną, ażeby Briand zachował tekę Spraw Zagranicznych.

Liczne organy prasy zamieszczają surową ocenę tych osobistości, które ponoszą odpowiedzialność za upadek gabinetu.

Paryż, 7 marca. (PAT.). „Le Quotidien" donosi z Lyonu, że w zwiazku z wczorajszem posiedzeniem Izby Herriot oświadczył, iż gdyby mógł się spodziewać podobnego obrotu sprawy, to nie byłby opuszczał Paryża. Herriot przypuszcza, że gdyby osobiście był przewodniczył temu posiedzeniu, to gabinetowi prawdopodobnie zabrakłoby decydujących 53 głosów.

Min. tow. Ziemięcki w okr. łódzkim

ŁÓDŹ, 7 marca. (PAT.). Bawiący w Łodzi min. tow. Ziemięcki udał się wczoraj na zaproszenie rady miejskiej do Pabjanic. Miasto przygotowało się uroczyście na przyjazd ministra. Domy były udekorowane flagami, a gmach magistratu przyozdobiono zielenią. Po przybyciu do Pabjanic minister Ziemięcki odbył szereg konferencji, dotyczących uruchomienia w tem mieście robót publicznych, następnie przyjął delegację przedstawicieli przemysłu i związków zawodowych, gminy żydowskiej i rzemieślników. Po konferencji odbył się bankiet, urządzony przez miasto, poczem minister Ziemięcki powrócił do Łodzi, gdzie odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami magistratu.

W dniu dzisiejszym zwiedził minister szereg instytucji miejskich, jak żłobek, Dom Starców i t. d. poczem, około godziny 11-ej, rozpoczęły się konferencje z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych. Na konferencjach tych omówiono cały szereg spraw, związanych z kryzysem w przemyśle włókienniczym okr. Łódzkiego, uruchomieniem robót publicznych, ustawodawstwem socjalnem i t. d. Po przerwie rozpoczęły się o godzinie 4-tej konferencje z przedstawicielami przemysłu włókienniczego, którzy zanalizowali obszernie wobec ministra obecną sytuację okr. przemysłowego łódzkiego. Minister po zapoznaniu się z przedłożeniami przemysłowców, oświadczył, że głównemi zagadnieniami są obecnie: potanienie produkcji i wzmożenie wywozu, które to zagadnienia są obecnie przedmiotem narad czynników rządowych.

O godz. 6-ej p. minister odjechał samochodem do Warszawy.

Pożar teatru w Stratford

Londyn, 7 marca. (PAT.). Wskutek pożaru, który wybuchnął wczoraj w Stratford nad Avonem spłonął słynny teatr szekspirowski. Gmach muzeum i galerji sztuk pięknych, w których znajduje się wiele cennych pamiątek po wielkim poecie i dramaturgu, ocalały całkowicie.

Turniej szachistów.

Semmering, 7 marca (P.A.T.). O godz. 5 po poł. otwarty tu został pierwszy międzynarodowy turniej szachowy. Losowanie wypadło w sposób następujący: Michel—Baida; Grünfeld — Janowski; Tarrasch — Rubinstein; Bodmar —Yates; Kamoch — Dawidson; Reti —Treibal; Tartakower—Rosellli; Szpielman — Grlg; Niemcewicz—Alechin.

Sprawozdanie komisji węglowej.

Londyn, 7 marca. (PAT.). Rządowa komisja węglowa podaje wiadomości o podpisaniu sprawozdania przez jej przewodniczącego sir Herberta Samuela. Sprawozdanie przedłożone zostanie jutro królowi. Zalecenia, z któremi występuje komisja w sprawie rozwiązania kryzysu w przemyśle węglowym, stanowią silnie strzeżoną tajemnicę Komitet wykonawczy związku górników odbędzie w tych dniach posiedzenie, poświęcone sprawozdaniu komisji i przedłoży w piątek raport delegatom związku górników.

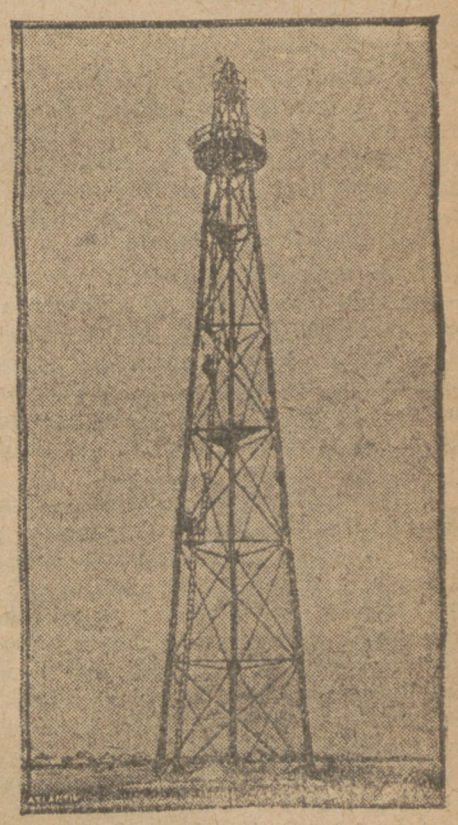

NAJNOWSZA STACJA NADAWCZA W RZYMIE.

W tych dniach wykończona została w Rzymie wieża, która podczas większych uroczystości będzie nadawała przez radjo całemu światu koncerty.

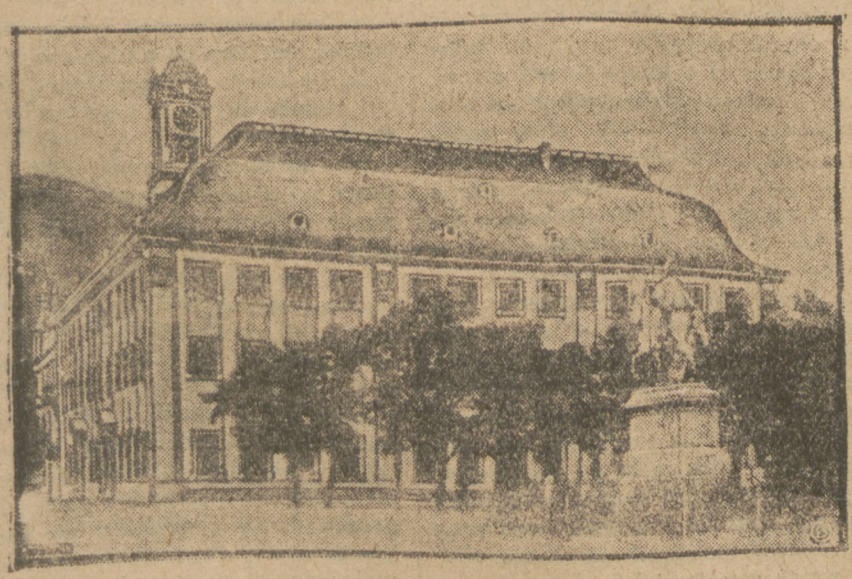

NAJSTARSZEMU UNIWERSYTETOWI NIEMIEC W HEIDELBURGU

zagraża obecnie zamknięcie z powodu braku odpowiednich funduszów na angażowanie profesorów.

Z BLISKA I ZDALEKA.

GABRJEL NARUTOWICZ.

Świeżo wyszła z druku wielka księga pamiątkowa, poświęcona żywotowi i dziełu Gabrjela Narutowicza. Szybko zasklepiają się mogiły w pamięci społeczności naszej. Życie nasze publiczne takie wartkie i takie trudne, często ponure, wolne od równowagi i podniosłości — toczy się obok mogił i obok „Wspomnienia" — jak gdyby tych mogił nie było. Honor kultury polskiej wymaga, aby tę obojętność podważyć, aby uwagę społeczeństwa podnieść na poziom szacunku i uwielbienia nietylko dla przemijającej siły, ale dla potęgi ducha, dla istotnej, trwałej wielkości. Bez tego szacunku, bez Panteonu, który każdy obywatel w sercu nosi i we wdzięcznej pamięci, niema kultury i niemasz wielkiego narodu. Dobrze tedy uczyniła grupa Polaków, która zespoliła wysiłki swoje, aby uczcić pamięć i wielkość moralną a męczeńską pierwszego obywatela Rzeczypospolitej. Dobrze uczynił Komitet przez nich do życia powołany, że pamięć tę uczcił nasamprzód przez wydanie książki Tadeusza Hołówki. Dobrze przysłużył się sprawie kultury narodowej, że dziś kładzie w ręce obywateli wielką sześćset blisko stron liczącą księgę dużego formatu: *Gabrjel Narutowicz, Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej.*

Księga starannie i pięknie wydana, pełna autentycznych fotografji, odtwarza całość życia Narutowicza — od czasów idylicznego dzieciństwa, od czasów gimnazjalnych w Libawie, od czasów uniwersyteckich w Petersburgu i Zurychu, poprzez działalność inżyniera i profesora szwajcarskiego, aż do pobytu w Warszawie, na wysokich i odpowiedzialnych stanowiskach ministra. Wielka ilość przyczynków, spisana przez ludzi, którzy Narutowicza znali w różnych okresach jego życia, przez ludzi szczerych i prawdomównych, a często bardzo utalentowanych sprawia, że w oczach czytelnika z mozajki tej wyrasta wielka i piękna postać nietylko specjalisty, ale CZŁOWIEKA I OBYWATELA. Jego żywot budzi nietylko uznanie głębokiego szacunku, ale wzrusza głęboko. Budzi odruchy dramatyczne nietylko przez fakt śmierci tragicznej, ale przez zrozumienie całkowitej drogi, którą ten bahater nowoczesnej polskiej tragedji przebył. Bohater głębokiego, Eschylosowym podobnego dramatu, co ze spokojnego ustronia przebił się do Ojczyzny i tu — — — od kuli zdradzieckiej rodaka zginął. Zginął u szczytu rozwoju życiowego, w pełni sił duchowych, w apoteozie chwały wypracowanej, w ciężkim zdobytej znoju w służbie Nauki, w służbie publicznej ...

Z czcią wymawiają imię jego cudzoziemcy: Szwajcarzy, Anglicy, Francuzi Niemcy. Każdy podręcznik budownictwa zna jego imię. Wielkie jego prace przechowają nazawsze pamięć jego imienia, pamięć twórcy polskiego, Szwajcara z obywatelstwa politycznego, zawsze Polaka, sercem i duchem, ofiarą i miłością. Powodzenie życiowe, wysokie stanowisko mogły wszędzie budzić zawiść i zazdrość. W rzeczy samej budziły tylko szacunek i miłość. Rodaka trzeba było, aby bezbronnego i tak bardzo zasłużonego, człowieka bez skazy, czystego i ofiarnego — ugodzić śmiertelnie w biały dzień. Herostrata trzeba było, aby nietylko Polskę okryć żałobą ale tysiące serc cudzoziemskich w szerokiem przestworzu Europy zatrwożyć i smutkiem najszczerszym wypełnić*). Od takich Herostratów giną nietylko obywatele, ale zginąć może Ojczyzna.

Po śmierci Narutowicza dałem wyraz poglądom na życie jego i dzieło — w szeregu artykułów, drukowanych w „Robotniku". Żałuję dziś trochę, że artykułów tych nie zebrałem w jedną całość. Księga Pamiątkowa jest potwierdzeniem wspaniałem myśli, którym wtedy dałem wyraz. Wielki uczony, wielki inżynier, większy jeszcze Polak — wszędzie, gdzie go życie postawiło— Narutowicz niósł światło, radość, spokój, równowagę. Pracowitość jego wytrwałość, wyrozumiałość — nie znały granic. Mógł długo jeszcze, długie jeszcze lata pracować dla dobra kraju w różnych kierunkach, na różnych placówkach życia naszego! Mógł kraj nasz odbudować, jako inżynier, zbrojny w cała wiedzę inżynierską stulecia, popartą niebywałem doświadczeniem praktycznem. Mógł dla Wisły uczynić, co był uczynił dla Renu! Mógł służyć Prawu i Sprawiedliwości w Polsce — człowiek Wolny, który z pod Rütli, z krainy wolnych ludzi — przybywał do wyzwolonej od tyranów Ojczyzny. Na usługi kraju przynosił sławę swoją, wielkie wpływy, niezrównany autorytet moralny. Widzieliśmy to na własne oczy w Genui, czasu konferencji pokojowej.

Obłęd czy głupota, w każdym razie nieszczęście — sprawiły że te niezliczone bogactwa zostały zmarnowane, zniszczone, co gorsza, splugawione. Nie złorzeczmy. Zbyt okrutne, zbyt straszne to sprawy, aby złorzeczenie było na nie odpowiedzią. Idźmy lepiej, prowadźmy lepiej rodaków drogą przez Narutowicza wskazaną! Drogą cnoty i miłości, drogą pracy i obowiązku. Czyńmy to codziennie. Piastujmy tradycję mężów Narutowiczowi podobnych! Czcijmy jego pamięć. Uczmy młodzież, aby pamięć z miłości ojczyzny i z męki śmiertelnej dla ojczyzny utkaną — czciła i kochała.

Podziękujmy ludziom dobrej woli za ich trud i dzieło. Pochylmy czoła i serca nasze nad mogiłą *WIELKIEGO POLAKA I SZLACHETNEGO CZŁOWIEKA!*

Henryk Bezmaski.

*) Świadectwem tego smutku, tego przerażenia jest cały szereg cudzoziemskich nekrologów, przedrukowanych z pism szwajcarskich w Księdze Pamiątkowej. Niektórych nie sposób czytać bez głębszego wzruszenia!

MILLERAND (Mijjeran),
socjalizmu, b. Prezydent Republiki francuskiej, obecnie przywódca t. zw. Bloku narodowego.

IV przedstawienie TUR. W niedzielę 14 marca o godz. 12 w poł. odbędzie się przedstawienie w teatrze im. Bogusławskiego, zakupione przez Oddz Warsz TUR Odegrana będzie sztuka Fr. Schillera p. t. „Intryga i miłość".

Bilety od 25 groszy do 1.50. Szatnia bezpłatna.

Instytucje robotnicze otrzymywać mogą bilety od poniedziałku w Sekretarjacie TUR codziennie od 6—7 wiecz u tow Wojnarowskiego.

NINA NIOVILA.

GDYBY.

Gdyby mi słońce jaśniej świeciło
na mojem niebie,
To zamiast chwastów, rosłyby kłosy
na mojej glebie.
Gdyby choć jednym błysło promieniem
w okna tej chaty,
Wnet by pierzchnęły ponure zmory
z mojej komnaty.
A gdy o świcie ciepłe swe tchnienie
kwiatom by słało,
Wkrąg by miljony brylantów rosy
z szmerem podało!...
wietrzyk tylko w barwne kielichy
cudnie by dzwonił.
ub bąk zabrzęczał, albo wśród kwiatów
motylek gonił.
Gdyby choć jeden w duszę mi zajrzał
promyczek mały,
To najpiękniejsze pieśni mej liry
wkrąg by rozgrzmiały,
Przez góry, lasy, pola, doliny,
ponad skał szczyty.
Pieśń by dźwięczała szczęściem potężna,
krusząc granity,
I na drgających falach Zefiru
w górę wzleciała,
I w jednym wielkim wdzięczności hymnie
w niebie skonała!

Skarb Pracy. Oświatowo-Kulturalnej.

W lokalu Skarbu Pracy Oświatowo - Kulturalnej przy ul. Wspólnej 23 m. 12 odbyło się doroczne posiedzenie Rady Skarbu, na którym Komitet Wykonawczy zdał sprawę z działalności. Podkreślić należy utworzenie Ogniska Pracy Oświatowej przy ul. Wolskiej 44, gdzie z dotychczasowych składów i magazynów utworzono skromne, ale czyste i gustownie urządzone bursy, czytelnie, świetlice, sale wykładowe, schroniska wycieczkowe i t. p. urządzenia mające na celu umożliwienie pracy w zakresie oświaty i kultury 17 instytucjom, wchodzącym w skład Skarbu.

W roku sprawozdawczym Skarb Pracy Oświatowo - Kulturalnej uzyskał plac pod budowę domu własnego, w którym instytucje zrzeszone w Skarbie będą miały możność rozwinąć swą działalność każda w zakresie swej specjalności. Rada wybrała Zygm. Nowickiego na członka rzeczywistego „Skarbu". Na miejsce członków ustępujących powołano do Zarządu pp. prof. M. Grotowskiego z Wolnej Wszechnicy Polskiej i ponownie p. M. B. Godeckiego dotychczasowego przewodniczącego Komitetu Wykonawczego. Kierownictwo powierzono nadal p. Wł. Woydynie.

Książki nadesłane

„Rocznik Statystyczny Warszawy" za rok 1923 i 1924, opracowany i wydany staraniem Wydziału Statystycznego Magistratu m. st. Warszawy. Skład główny Rocznika znajduje się w Wydziale Statystycznym Magistratu (Krak.-Przedm. Nr. 1). Cena 10 zł

NUTY NADESŁANE.
(Wydawn. Gebethnera i Wollfa).

L. M. Rogowski. Trzy poematy „Juan Tsen-Ts'ai'a", na głos solowy z fortepianem — „Propos serieux et plaisants" na fortepian.

Feliks Konopasek. „Z zapomnianych pieśni". Śpiewnik na 4 głosy mieszane a capella. Zeszyty: II i III.

Książki przyrodnicze.

Stanisław Niemczycki. Higjena mleka (zarys popularny). Książnica Polska. Lwów — Warszawa. Str. 62, rys. 12.

Jest to zeszyt czwarty wydawanej przez Książnicę - Atlas (a właściwie przez Polskie Towarzystwo Higjeniczne we Lwowie) bardzo pożytecznej i bardzo potrzebnej „Bibljoteki Higjenicznej" pod redakcją fachowców, profesorów i doktorów: L. Krzemickiego, W. Nowickiego, J. Opieńskiego i Ant. Sabatowskiego. Pierwsze trzy zeszyty zawierały: 1) **O gruźlicy** (A. Sabatowski). 2) **Czy i jak można zapobiec chorobie serca** (W. Łuczyński), 3) **O chorobach wenerycznych i higjenie życia płciowego mężczyzn i kobiet** (L. Krzemicki).

To nie sensacyjne broszurki, jeno rzeczowe, spokojne, zwięzłe i przystępne ujęcia dotyczących spraw. Powinny być szeroko rozpowszechniane przez społeczników, pragnących nieść kulturę w masy, no i przedewszystkiem, przez samych społeczników przestudjowane należycie. Naprzykład, ta oto „Higjena mleka".

Wielka wojna ze wszystkiemi swojemi okropnościami — czytamy na wstępie — podkopała w wysokim stopniu zdrowie publiczne i tężyznę narodu wobec czego **tolerowanie nadużyć i błędów higjenicznych w produkcji i handlu mlekiem, które pochłaniają rok rocznie setki tysięcy ofiar w dzieciach, jest zbrodnią systematycznie popełnianą na organiźmie narodowym.** Szukanie środków dla zapobieżenia złemu i urzeczywistnienie najżywotniejszych postulatów higjeny mleka jest ze względu na siłę i tężyznę narodu równie ważnem, jak stabilizacja waluty dla jego bytu ekonomicznego.

Mleko zajmuje wśród wszystkich środków spożywczych wyjątkowe stanowisko, żaden ze środków spożywczych nie może z nim być na równi postawiony pod względem doskonałości i wystarczalności **Mleko bowiem jest ideałem środka spożywczego,** jest ono równocześnie napojem i pokarmem idealnym, gdyż zawiera w formie łatwo przyswajalnej wszystkie składniki potrzebne do budowy organizmu młodego, a do utrzymania organizmu dojrzałego w równowadze; składnikami temi są ciała białkowe (sernik, laktalbumina, laktoglobulina), tłuszcz, cukier mlekowy, sole mineralne i woda no i witaminy Oczywista, tylko **mleko pełne,** niezbierane, niewirowane na centryfudze t. zn. nie pozbawione sztucznie tłuszczu, o niezmienionym składzie naturalnym, **otrzymane od krów zdrowych, należycie odżywianych, higjenicznie utrzymywanych i higjenicznie, regularnie i racjonalnie dojonych,** a po udoju higjenicznie przechowywane, niezanieczyszczone, niezepsute i **niezafałszowane w handlu detalicznym.**

Poza wysoką wartością odżywczą mleko ma tę jeszcze wyższość, że jest prawie o połowę tańsze i w tem znowu tkwi olbrzymia jego wartość, jako **masowego, ludowego środka spożywczego.** Ale stąd również płynie konieczność kontroli społeczno - państwowej nad niem, nad jego składem i czystością w handlu, nad jego higjeniczną i racjonalną produkcją, nad jego rynkową wreszcie ceną.

Dając dziecku przeciętnie przyjętą ilość mleka, musimy mieć pewność, że organizm dziecka wskutek zafałszowania mleka nie został co do wartości odżywczej oszukany, że nie będzie cierpiał na niedobór, że nie będzie — co gorsza — powoli zatruwany. Domaga się tego interes zdrowia publicznego, woła o to wielkim głosem interes przyszłej tężyzny mas ludowych, zwłaszcza masy robotniczej miejskiej. Musimy domagać się ochrony ludności miast przed tą zbrodniczą, a na wielką u nas skalę uprawianą praktyką zafałszowań mleka, i musimy tę drogę konsumenta, tę ochronę przyszłości narodu realnie uzyskać. Kontrola najściślejsza nad sposobami produkcji (udoju) i nad handlem mleka musi być wreszcie i w Polsce zaprowadzona i istotnie wytrzymywana. I właśnie omawiana książeczka Stanisława Niemczyckiego, profesora Akademji medycyny we Lwowie, wskazuje na przykładach krajów o wysokiej kulturze rolniczej, mleczarskiej i społecznej, Holandji, Danji, Niemiec, jak ta kontrola jest zaprowadzona i stosowana i jak się to odbija tam na podniesieniu masowej konsumcji mleka, na zmniejszeniu olbrzymiem śmiertelności dzieci, na obniżeniu wreszcie alkoholizmu masowego przez wypieranie szkodliwych zawsze napojów wyskokowych przez smaczne (bo czyste) i tanie mleko krowie.

Omawia tu autor i higjeniczne a wzorowe urządzenie stajni, i racjonalne sposoby udoju, przechowywania i nawet gotowania mleka, między innemi: konieczność (ze względu na bakterje w sutkach) usuwania pierwszego wytrysku i nie zwilżania w nim palców; niemożność zastąpienia środków ostrożności przy dojeniu przez cedzenie; konieczność usuwania z obiegu nietylko mleka od krów chorych i wykluczanie z obory krowy chorej, ale wykluczania mleka od gospodarzy, u których jest choroba zakaźna, jak tyfus, gruźlica otwarta, cholera, czerwonka, błonica (dyfteryt), płonica (szkarlatyna), bowiem ustalone jest przenoszenie przez osoby stykające się z choremi tych zarazków do mleka a z mlekiem na spożywcę.

W Kopenhadze, wielkie mleczarnie związkowe płacą nawet dostawcy za mleko wyłączone, jeżeli doniesienie o chorobie czy to krów czy ludzi zostało uczynione natychmiast.

Z punktu widzenia higjeny masowej, spożywanie mleka targowego surowego jest rzeczą niedopuszczalną, dla tylko co wyłuszczonej przyczyny łatwej jego zakażalności przy przechodzeniu z rąk do rąk, zwłaszcza przy naszych chłopskich sposobach zatykania oboniek temiż wciąż szmatami lub słomą.

Pasteuryzacja nieumiejętna nie ratuje sytuacji, w dodatku musiałaby objąć także mleko przeznaczone do wyrobu masła i sera, gdyż wszystkie niemal choroby zakaźne ludzkie i zwierzęce mogą być przenoszone i za pośrednictwem tych przetworów mlecznych.

Statystyka śmiertelności i konsumcji mleka uzupełnia wywody autora.

Kwestja kosztów, związanych z kontrolą, nie może być usprawiedliwiającą przeszkodą, gdyż koszta wyłożone wrócą się stokrotnie w postaci zmniejszonych wydatków na szpitale i utrzymanie kalek, oraz w postaci wzmożonej siły roboczej i tężyzny ludności. W dodatku trzeba uwzględnić, że mleko w budżecie gospodarczym państwa odgrywa niepoślednią, jako pozycja dodatnia, rolę. A mogłoby przy racjonalnej gospodarce, przy podniesieniu masowej konsumcji drogą ulepszenia jakości i potanienia pośrednictwa, stanowić pozycję znacznie wyższą, jak to się działo i dzieje w Niemczech np.

Regulowanie ceny mleka według jakości byłoby bodźcem do postępu w ulepszaniu produkcji i handlu w myśl wymagań higjeny.

Należy dążyć do tego, ażeby zaprowadzić rozdawnictwo mleka (pełnego!) wśród młodzieży w szkołach powszechnych i średnich, a także w zakładach przemysłowych, fabrykach wśród robotnic przynajmniej, jeśli nie ogółu pracujących.

Autor książeczki tak daleko w swych postulatach nie idzie. Zaleca tylko rozpowszechnianie tak w szkołach, jak w fabrykach płatnego spożywania mleka i sprzedawanie jego w ruchliwych częściach miasta w odpowiednio urządzonych budkach, za przykładem Niemiec. Żąda jednak (wprawdzie w drodze dobroczynności a nie obowiązku ustawowego!) ułatwiania ludności ubogiej nabywania mleka zdrowego **dla dzieci i osesków** po cenach niskich lub **zadarmo,** uważając to słusznie za sprawę społeczną pierwszorzędnego znaczenia.

Romuald Minkiewicz

———::o::———

Nowe ofiary ołowiu.

Ze wszystkich zatruć, na jakie są narażeni robotnicy, **najniebezpieczniejsze i najczęstsze są zatrucia ołowiem i jego związkami:** bielą ołowiową, minją, chromianem, siarczanem ołowiu i t. p.

Organizm ludzki zatruwa się ołowiem powoli przez drogi oddechowe lub pokarmowe. Wszystkie organa mogą być zatrute. Pracownik nieraz całe miesiące choruje, po wyleczeniu mniemanem znowu zapada na zdrowiu, często musi zupełnie zmienić zatrudnienie albo skazać się na śmierć powolną.

Przeszło 150 zatrudnień naraża pracownika na zatrucie ołowiem, choć wiadomem jest, że można zastąpić trującą biel ołowianą przez nieszkodliwą biel cynkową, a minję ołowiu przez minję żelaza.

Zdawałoby się, że w miarę postępu nauki i rozwoju przemysłu przedewszystkiem trujczny, używane przy pracy, będą zastąpione przez substancje nieszkodliwe, że przy nowych robotach i nowych wyrobach nie będą już stosowane zabójcze związki ołowiu.

W obecnym jednak ustroju społecznym zdrowia i życia robotnika nie bierze się pod uwagę, wynalazki i nauka nawet są na usługach przemysłu, kapitału, a nie pracy. **Fabrykant, przemysłowiec może bezkarnie wprowadzać szkodliwe narzędzia, surowce, produkty** i póty ich używać, aż dziesiątki ofiar padną, prasa hałasu nie podniesie, a robotnik nie wstrząśnie swem jarzmem.

Co kilka miesięcy rozlega się głos słaby hygjenisty o nowych zatruciach ołowiem, o nowych robotach, zagrażających ołowicą, lecz głos jego zagłuszony zostaje przez znaną z góry piosenkę: „Względy techniczne i ekonomiczne nie pozwalają na zastąpienie związków ołowiu przez inne związki nietrujące".

Niewolno lekarzowi używać środków leczniczych niezatwierdzonych przez Główny Urząd Zdrowia, niewolno wprowadzać do szkół książek i lekcji niezatwierdzonych przez Min. Wyznań i Oświaty. Dlaczegóż przedsiębiorca ma prawo używać narzędzi, surowców, związków chemicznych bez uprzedniego zezwolenia odpowiednich władz higjenicznych, Ministerjum Pracy?

Zamiast całkowicie usunąć farby ołowiowe **coraz częściej używa się „rozpylacza"**, który wytwarza daleko więcej pyłu i par ołowiu niż powolne pociąganie pędzlem.

Sekcja Higjeny przemysłowej Międzynarodowego Biura Pracy rozesłała niedawno do wszystkich krajów zapytanie: „Jakie dane posiadają co do niebezpieczeństwa z powodu stosowania przy malowaniu rozpylacza — spray"

W naszych fabrykach metalu znane są już automatyczne rozpylacze, roznoszące pył i drobniutkie ziarenka metalu z ołowiem. Nowy ten sposób podwójnie jest szkodliwy: ziarenka metalu drażnią błony śluzowe dróg oddechowych i pokarmowych, a ołów zawarty w nich zatruwa organizm.

Rozpylacze wszelkiego rodzaju, używane w przemyśle przy malowaniu trującemi farbami, a przedewszystkiem związkami ołowiu, muszą być bezwarunkowo czemprędzej zakazane.

Lada chwila usłyszymy też w Polsce **o zatruciach wywołanych przy fabrykacji i używaniu tetraetylu ołowiu.**

Od pewnego czasu zagranicą, szczególniej w Stanach Zjednoczonych, (a może już i u nas) do benzyny, używanej do motorów w samochodach, dodają sól organiczną ołowiu — tetraetylen, celem uniknięcia stukania wybuchającego motoru i powrotu płomienia, jak to często zdarzało się w silnikach samolotów i łodzi motorniczych.

Aby zapobiec osadzeniu się ołowiu na częściach składowych motoru, należy do tetraetylu ołowiu dodawać nieco trichloretylenu lub dibrometylenu. Jeden gram tej mieszaniny dodaje się do 1.000 gramów benzyny.

Wydzielające się pary ołowiu, wytwarzający się pył ołowiu przy użyciu benzyny z domieszką tetraetylu ołowiu, wiele już osób przyprawiło o zatrucie ołowiem, a przedewszystkiem szoferów, robotników zajmujących się czyszczeniem motorów w zajezdniach samochodów i t. p.

Na konferencji w Waszyngtonie 20 maja 1925 roku stwierdzono, że w trzech zakładach przemysłowych w Stanach Zjednoczonych, w przeciągu siedemnastu miesięcy przy fabrykacji tetraetylu ołowiu było wypadków śmiertelnych 11, jeden wypadek obłędu i 70 wypadków mniej lub więcej groźnego zatrucia ołowiem, przejawiającego się najczęściej jako zaburzenia mózgowe. Po długiej dyskusji konferencja uchwaliła prowizoryczny **zakaz sprzedaży tetraetylu ołowiu** oraz powołanie specjalnej Komisji do dalszego badania tej sprawy.

Na ostatniej konferencji Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie grupa specjalistów higjenistów prywatnie dyskutowała nad niebezpieczeństwem fabrykacji i używania w przemyśle tetraetylu ołowiu.

W Szwajcarji 7 kwietnia 1925 r. wydano dekret, na mocy którego **zabrania się sprzedaży benzyny zawierającej związki ołowiu.**

We wszystkich słowem cywilizowanych krajach wysunięto na porządek dzienny kwestję mieszania z benzyną tetraetylu lub innych związków ołowiu. Domieszka ta, esencja specjalna jest sprzedawana w handlu pod różnemi nazwami fantastycznemi. Czas wielki, ażeby i w Polsce zwrócono uwagę na benzynę, używaną do samochodów i samolotów.

Mylnem jest wielce mniemanie, że pewne roboty, naprzykład w drukarniach, nie narażają zdrowia i życia robotnika, gdyż przy misternie zbudowanej maszynie często nie widać ani par, ani pyłu ołowiu.

Kto chce twierdzić, że niema zatrucia ołowiem, niech zbada powietrze w pracowni w pobliżu maszyny, niech zbada krew, kał i mocz robotnika.

Minęły bezpowrotnie czasy, abyśmy na oślep lub gołem okiem mogli sądzić o zatruciu człowieka.

Dr. J. Z.

Z Grecji.

W końcu grudnia r. ub. zaprowadzono w Grecji dyktaturę wojskową z gen Pangalosem na czele, który rządy swe rozpoczął od prześladowania partji republikańskich i ruchu robotniczego.

Wprawdzie dotychczas nie rozwiązał organizacji socjalistycznych, ale ich los jest b. niepewny. Już od 5 zgórą lat nie było kongresu klasowych związków zawodowych, niedawno rozesłano zaproszenia na kongres, lecz musiano go znowu odwołać.

Mimo ciężką sytuację i nad wyraz trudne warunki pracy, socjaliści greccy rozpoczęli wydawać nowe pismo socjalistyczne p. t. Trybuna Robotnicza. Władze zabroniły z początku drukować to pismo, lecz później cofnęły swój zakaz

Dyktatura zgóry, ustawiczne zmiany rządów, masowy napływ wygnańców z Turcji, trudności gospodarcze i nędza wśród mas — stanowią podatny grunt pod siew komunistyczny. W Salonikach np. wybrano na burmistrza poraz drugi komunistę Patzikirosa. Ale nie jest to zwycięstwo komunizmu i nie oznacza, by wyborcy tego miasta byli komunistami. Na Patzikiosa głosowali np. wszyscy greccy wygnańcy z Turcji, nastrojeni wybitnie nacjonalistycznie. Zresztą Patzikios oświadczył, że nie wstąpi do partji komunistycznej.

Grecja, kraj ubogi, walczy wciąż z trudnościami ekonomicznemi. Nie przeszkadza to jednak generałom przygotowywać nowych wojen, pozorując te przygotowania potrzebą zastąpienia materjału wojennego, pozostałego w Turcji, nowym materjałem. Krążą słuchy, że Pangalos przygotowuje wojnę z Turcją w związku z Mosulem.

Bank Narodowy grecki był już na skraju bankructwa. By ratować sytuację, Pangalos chwycił się „radykalnego" środka, mianowicie obniżył wartość banknotów, będących w obiegu, o jedną czwartą część ich wartości. Dzieje się to już poraz drugi. Skutek jest ten, że wielcy finansiści zarobili na skarbie ok. 1½ miljarda drachm, podczas gdy klasy pracujące straciły czwartą część swych zarobków.

—::ooo::—

Badanie gospodarki w lotnictwie wojskowem

Dowiadujemy się, iż w związku ze złożonemi na sejmowej podkomisji lotniczej oświadczeniem Ministra Spraw Wojskowych, gen. Żeligowskiego, w kwestji gospodarki w departamencie IV, żeglugi powietrznej, M. S. Wojskowych od dwuch dni już przeprowadzone jest w lotnictwie wojskowem szczegółowe badanie.

Kontrolę przeprowadza pod kierunkiem szefa wojskowej kontroli generalnej, gen. Góreckiego jeden z wyższych oficerów korpusu kontrolerów. Badanie dotyczy całokształtu gospodarki, a nietylko poszczególnych zarzutów, postawionych gen. Zagórskiemu.

Wobec tego prace potrwają przez czas dłuższy, a po ich ukończeniu — wojskowa kontrola generalna przedstawi odpowiednie wnioski ministrowi spraw wojskowych.

—::o::—

Frekwencja w Kasie Chorych m. Warszawy

Liczba porad udzielonych przez lekarzy Kasy Chorych m. Warszawy w dalszym ciągu stale wzrasta W październiku 1925 r. w ambulatorjach dzielnicowych ogółem udzielono 200,059 porad, w tej liczbie na choroby wewnętrzne — 41.761, na choroby nerwowe — 6 519, na dziecięce — 15 110, chirurgiczne 28.076, ginekologiczne 14.164, weneryczne i skórne 23.558, oczu 16.991, gardła 11.416, płuc 1.094, ortopedyczne 538, deutystyczne 35.186, w przychodniach ogólnych 5,646, pozatem w domu chorego udzielono 19.183 i w przychodniach fabrycznych 7.633 porady, razem 226.875 porad

Z innych świadczeń z zakresu przyrodolecznictwa wykonano: w zakładzie roentgenowskim 2 662 w gabinecie terapji fizykalnej 1.732, w zakładzie przyrodoleczniczym przy ul Mokotowskie; 3.418 : przy ul Smolnej 5.435 zabiegów Pozatem wydano, przekazów do szpitali i zakładów położniczych 2,259 pomocniczych środków leczniczych 1.428 okularów 89 pasów przepuklinowych 40 pasów brzusznych

Stan liczebny ubezpieczonych wynosił w października 206244 czł. i 249 300 czł. rodzin.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

Wezwanie do członków partji pracujących w fabrykach wojskowych.

W O.K R wzywa towarzyszów członków partji, pracujących w fabrykach wojskowych, ażeby wszyscy pod rygorem partyjnym stawili się na zebranie (porozumiewawcze), które odbędzie się w dn 8-go marca o g 5 pp. w lokalu W. O K. R., Al. Jerozolimskie 6.

Tow. Bergera, Dewodzkiego, Garlickiego, Klempińskiego, Morawskiego, Szpotańskiego, Odrobinę, Zawadzkiego, Zychowskiego uprasza się o przybycie do OKR w poniedziałek 8 b. m. o g. 5 i pół wiecz.

W poniedziałek dn. 8 b. m.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O godz 7 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie War. Okr. Kom. Rob. PPS.

We wtorek dn. 9 b. m.

Dzielnica Powązki. O godz 7 (Okopowa 30 m. 16) posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 (Brukowa 29), posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 (Czerniakowska 193), ogólne zebranie członków.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 (Al. Jerozolimskie 6), posiedzenie komitetu.

Ruch zawodowy.

Wiec cukierników. W dniu 9 b. m., we wtorek, o godz. 6½ wiecz. odbędzie się wiec cukierników bez względu na przynależność organizacyjną, w sali O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, w sprawie unormowania pracy.

Baczność! mężowie zaufania fabryk uwojskowionych. Zebranie mężów zaufania fabryk uwojskowionych odbędzie się we wtorek 9 b. m. o godz. 6 wiecz. Leszno 53. Mężowie zaufania winni przynieść subkasjerki.

Ruch kult.-oświatowy

REFERAT POS. TOW. ZAREMBY.

Zw. Niez. Mł. Socj. We czwartek dn. 11 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu T. U. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie koła Samokształceniowego, na którem pos. tow. Zaremba wygłosi referat p t.: „Ankieta o kosztach produkcji w Polsce".

Ruch spółdzielczy

DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI.

Komitet Wykonawczy Międzynar. Związku Spółdzielczego w myśl uchwał, powziętych w r. 1922, wezwał wszystkie kraje do poświęcenia jednego dnia w roku propagandzie spółdzielczości.

W Polsce — z racji wyjątkowych warunków ogólnokrajowych — dopiero po raz pierwszy w r. 1925 poświęciliśmy pierwszą niedzielę czerwca na propagandę spółdzielczą, nazywając ją Dniem Spółdzielczości.

Wyniki, jakie osiągnęliśmy pod tym względem w roku ubiegłym, przeszły nasze oczekiwania, mimo to, że z braku doświadczenia nie potrafiliśmy wykorzystać wszelkich możliwości, oraz zorganizować go należycie.

Doceniając wielkie znaczenie, jakie ma dla pracy spółdzielczej Dzień Spółdzielczości — **wzywamy wszystkie instytucje spółdzielcze do zorganizowania takiegoż obchodu i w roku bieżącym w dniu 6 czerwca t j. w pierwszą niedzielę** tego miesiąca.

Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości postanowił połączyć obchód dnia z uczczeniem 100-ej rocznicy Stanisława Staszica, jako zwiastuna kooperacji w Polsce.

Organizacja obchodu powinna się opierać na komitetach lokalnych, rejonowych i okręgowych, w skład których wskazanem jest, by weszli przedstawiciele organizacyj różnych form ruchu spółdzielczego i różnych odłamów.

Komitet proponuje utrzymać w tej samej formie, co i w roku zeszłym, charakter obchodu, **nadając mu cechę powszechności** przez wyjście poza ramy organizacyj w celu dotarcia do jaknajszerszych mas, a więc **w formie akademji, wieców, odczytów, pochodów, przemówień i koncertów lotnych, przemówień radjowych, przedstawień, zabaw, wycieczek, wystaw, propagandy haseł i myśli za pomocą kin, wreszcie w formie rozpowszechniania masowego odezw i innych wydawnictw.**

Centralny Komitet ze swej strony przygotowuje również wydawnictwa specjalne: odezwy, broszury plakaty i inne.

Wobec powyższego Komitet wzywa niniejszym wszystkie Związki i Spółdzielnie do jaknajszybszego utworzenia komitetów i zakomunikowania składu osobowego komitetu oraz adresu— Komitetowi Centralnemu.

Stosownie do wymagań prawa, każdy komitet powinien zarejestrować się u odnośnych władz administracyjnych (stołecznych, wojewódzkich, lub powiatowych)

Ze swej strony Centralny Komitet służy wszelką pomocą organizacyjną. Dla ułatwienia tej pracy Centralny Komitet wydał książeczkę p t „Dzień Spółdzielczości". Skład główny: Dział Wydawnictw Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa, Nowogrodzka 21

Siedziba Centralnego Komitetu: Warszawa — Nowogrodzka Nr 21

Sekretarz: (—) **J. Sochacka.**

Przewodniczący (—) **J. Kwieciński.**

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

SUKCESY WYBORCZE P. P. S. PRZY WYBORACH GMINNYCH NA POMORZU.

Przy wyborach do Rady Gminnej w Michałowie pow. Brodnica (Pomorze) PPS odniosła całkowite zwycięstwo. Na 397 uprawnionych do głosowania, głosowało 350, z tego na listę nr. 3 PPS padło 137 głosów — 8 mandatów, na listę nr. 1 (większa własność ziemska) 83 głosy — 5 mandatów, na listę nr. 2 (PSL. Piast- 42 głosy — 2 mandaty, na listę nr. 4 (Chadecja) 88 głosów— 5 mandatów. Z listy PPS do Rady weszli tow. tow.: Wiśniewski Jan, Rychlewski Władysław, Stefański Czesław, Heija Jan, Waserów Antoni, Sobirajski Józef, Budziński Józef i Nadrowski Jan.

W gminie Karbowo pow. Brodnica połączona lista PPS — kolejarze uzyskała 10 mandatów, a lista nr. 2 (większa własność ziemska, przemysłowcy polscy i niemiecka- otrzymali 14 mandatów.

—::o::—

Zycie gospodarcze.

Statystyka ogólna uprawy tytuniu w Polsce od r. 1919.

Preliminarz budżetowy na r 1926 przewiduje zakupno przez Monopol Tytuniowy 1.800.000 kg. tytuniu krajowego, czy jednak cyfra ta zostanie osiągnięta, zależy od ilości zgłoszeń ze strony rolników, zwłaszcza na obszarach, na których dotychczas tytuń nie był uprawiany w znaczniejszym rozmiarze. Statystyka z lat poprzednich wykazuje roczny zbiór (w kg.): w r. 1919 — 14 499, w r. 1920 — 129.319, w r. 1921 — 155.733, w r 1922 — 473.448, w r 1923 — 775.169, w r. 1924 (nieurodzaj) 631.478, w r 1925 (obliczenie tymczasowe) 923.000, przyczem poza rejonami uprawy zebrano tylko: w r 1923 — 9075 kg. w r. 1924 8393 kg. Za r 1925 obliczeń jeszcze nie zamknięto, zbiór przypuszczalny według oszacowania, dokonanego w lecie, powinienby wynosić około 28.500 kg W r. b. ilość ta powinna wzrosnąć kilkakrotnie, o ile dopiszą zgłoszenia, które wnosić należy w Inspektoracie Uprawy Tytuniu w Warszawie, Kaliska 1.

—::o::—

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 5°.1, najniższa — 0°.2. W Zakopanem rano padał śnieg przy temperaturze — 1°, najniższa z nocy — 3°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przejściowe polepszanie się stanu pogody.

Dyrekcja Kolei Państwowych podaje do wiadomości, że wobec ukończenia sezonu zimowego w Zakopanem i słabego zaludnienia wagon sypialny komunikacji Warszawa — Zakopane przez Kraków kursujący obecnie codziennie w poc. pos. Nr. 5, odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o godz. 22,40 i takiż wagon w poc powrotnym Nr. 4, przybywającym na tenże dworzec o godz. 8,14, poczynając od poniedziałku 8 marca r b. będzie kursował tylko trzy razy w tygodniu z odjazdem i powrotem do Warszawy w poniedziałki, środy i piątki.

Konwencja turystyczna z Czechosłowacją. Po kilku-miesięcznych przygotowaniach odbędzie się wreszcie 9 marca w Krakowie wspólne posiedzenie delegatów polskich i czeskosłowackich celem spisania protokułu wykonawczego do zawartej 30 maja 1925 r. w Pradze konwencji turystycznej, ustalenia towarzystw i związków, których członkowie uprawnieni będą do korzystania z tej konwencji, ustalenia wzorów ich legitymacji, omówienia instrukcji wykonawczych dla granicznych organów policyjnych i cłowych, wreszcie ustalenia daty wejścia konwencji w życie.

Jak wiadomo, omawiana konwencja ma umożliwić członkom towarzystw turystycznych i narciarskich, na podstawie legitymacji członkowskich, zaopatrzonych w fotografje i wizowanych przez starostwa i konsulaty swobodne poruszanie się podczas wycieczek po obydwuch stronach granicy w Karpatach w t. zw. pasie turystycznym.

Statystyka Polskiej Linji Lotniczej Aerolot S. A. za miesiąc luty 1926 r. W miesiącu lutym samoloty komunikacyjne Polskiej Linji Lotniczej kursowały na linjach: Warszawa — Gdańsk i Kraków—Wiedeń, przewożąc w 122-ch podróżach 255 pasażerów, 8.695 kg. towarów i 31.6 kg poczty. Ogółem w miesiącu lutym samoloty Polskiej Linji Lotniczej przebyły w powietrzu 35.289 klm. Przeciętna regularność wynosiła około 70% Żadnych nieszczęśliwych wypadków nie było.

Jubileusz 60-cio lecia Tow. Wzajemnej Pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Z okazji 60-tej rocznicy istnienia Tow Wzajemnej Pomocy U. U. J. w Krakowie odbędie się w maju r. b. uroczysty obchód jubileuszowy, połączony ze zjazdem byłych członków Tow. W tym celu Zarząd Tow. Wzaj. Pom. U. U J. prosi byłych członków Tow., a zwłaszcza byłych członków Zarządu Tow. o najszybsze podanie swych adresów celem przesłania odpowiednich zaproszeń, programów i t p., dotyczących zamierzonej uroczystości Zgłoszenia kierować pod adresem: Tow. Wzajemnej Pomocy U. U. J. w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10-12.

Walka z handlem żywym towarem. Dn 8-go b. m. o godz. 8 wiecz. w sali kinematografu „Uranja" Polski Komitet Walki z Handlem kobietami i dziećmi łącznie z Tow. Eugenicznem organizuje odczyt o walce z handlem kobietami i dziećmi, po którym wyświetlony będzie film propagandowy. Bilety do nabycia w biurze Komitetu przy ul. Jasnej 11 oraz przy kasie kinematografu „Uranja" (Krak.-Przedm. 66).

Frekwencja w teatrach miejskich w lutym. W lutym frekwencja w teatrach miejskich była następująca: w Operze przedstawienia wieczorne wykazują przeciętnie 44,3 proc. kompletu kasowego (w styczniu 43,8 proc.), poranki natomiast 66,3 proc. (59,6 proc.); w teatrze Narodowym przedstawienia wieczorne przyniosły w lutym 36,4 proc. kompletu kasowego (w styczniu 54,5 proc.), a poranki 54 proc. (w poprzednim miesiącu 83,3 proc.); w teatrze Letnim komplet kasowy stanowił w omawianym czasie 30,7 proc. (43 proc.), poranki dały 61 proc. (51 proc.) Wreszcie w teatrze Bogusławskiego odnotowano w lutym komplet kasowy w wysokości 51,7 proc. (w styczniu 36,5), poranki dały 37,1 proc. (w poprzednim miesiącu 42,2 proc.)

WYPADKI.

Tajemniczy trup na Pradze. Wczoraj rano dozorca domu z ul. Szerokiej nr 13 zauważył na rogu ul. Jasińskiej i Namiestnikowskiej we wnęce muru, leżącego mężczyznę opartego głową o stertę kamieni. Ponieważ mężczyzna nie dawał oznak życia, dozorca zawiadomił posterunkowego, który do przybycia władz sądowo - policyjnych trupa zabezpieczył. Na miejsce przybyli podprokurator Docha i sędzia śledczy Malinowski, którzy przeprowadzili pierwiastkowe dochodzenie. Stwierdzono przedewszystkiem, że denat ma suche podeszwy obuwia, przeto istnieje przypuszczenie, że został on przywieziony i porzucony na ulicy. Zauważono również świeże ślady kół od auta. Śladów gwałtownej śmierci na zewnątrz denata nie stwierdzono. Przy tajemniczym denacie znaleziono 49 zł. 48 gr. i 10 kopiejek rosyjskich gotówką oraz chusteczkę do nosa. Rysopis denata: lat około 30, wzrost średni, brunet, włosy długie, kręcone, ubrany w sweter koloru kawowego, na nim zaś koszula biała, kołnierzyk w paski, spodnie czarne w paski, palto czarne, bez kapelusza. Po sfotografowaniu zwłoki przewieziono do prosektorjum celem dokonania sekcji i ustalenia tożsamości.

Zagadkowy zgon. Przy ul. Twardej nr 53 zachorował nagle i wkrótce potem zmarł w zagadkowych okolicznościach 58-letni Jan Całkowski, tkacz, chory umysłowo. Wobec podejrzenia, że Całkowski zmarł wskutek zatrucia się alkoholem, lekarz okręgowy orzekł konieczność sekcji, zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Strzał w policzek. 42-letni Jan Kacperski, dozorca w fabryce Edwarda Plage w Piasecznie, manipulując flowerem, przez nieostrożność spowodował wystrzał. Kula ugodziła Kacperskiego w lewy policzek. Rannego, po opatrunku przez miejscowego felczera, przewieziono samochodem do Warszawy i umieszczono w szpitalu.

Nagły zgon. Na Krak. Przedm. po wyjściu z tramwaju, zachorował nagle jakiś młodzieniec. Policjant przy pomocy przechodniów przeprowadził chorego do bramy domu nr. 1 przy ul. Koziej, gdzie przed przybyciem lekarza, zmarł. Lekarz „Pogotowia Prywatnego" orzekł, że przyczyną śmierci był atak sercowy. Ze znalezionej przy zmarłym legitymacji L. O. P. P. okazało się, że jest to 25-letni Juljan Stefan Turkus, zamieszkały przy ul. Chmielnej nr. 55.

Upadek z II piętra. Przy ul. Kowieńskiej nr 23 Marja Szachankówna, lat 3 i pół, pozostawiona chwilowo bez opieki, weszła na parapet okna, straciła równowagę i wypadła na bruk podwórza, doznając ogólnego wstrząsu. Pogotowie przewiozło dziecko w stanie ciężkim do szpitala.

Samobójstwo w Łazienkach. Wczoraj o godz. 11 rano w parku Łazienkowskim w końcu Łazienek od strony ul. Packowej przez wystrzał z rewolweru w usta pozbawił się życia młodzieniec niewiadomego nazwiska ani adresu, mający około lat 20-tu. Denat ubrany był w garnitur granatowy, palto koloru morenego z kołnierzem fokowym, koszulę w paski, skarpetki czarne i takież pantofle. Rysopis denata: wzrost średni, ciemnoblondyn. Zwłoki tajemniczego samobójcy przesłano do prosektorjum.

Strzały do złodziei. Wczoraj rano posterunkowy, patrolujący tor kolejowy, spostrzegł na ul. Tunelowej przed domem nr. 9 trzech złodziei, okradających sklep spożywczy, należący do Antoniego Bednawskiego. Post. Dąbrowski pogonił za uciekającymi złodziejami, lecz nie mogąc ich dogonić dał dwa strzały z rewolweru, lecz wskutek ciemności chybił. Właściwie porzucili część skradzionych towarów oraz palto.

Śmiertelne zatrucie. Zamieszkała w domu nr 51 przy ul. Solec 67-letnia Emma Krolowa wypiła większą dozę spirytusu denaturowanego. Wskutek zatrucia organizmu, Krolowa wkrótce zmarła.

Przygniecenie wozem. Na ul. Świętojańskiej wóz przygniótł Surę Sznajdrową, która doznała złamania dwuch żeber. Pogotowie przewiozło Sznajdrową do szpitala.

Ludożerca w Sielcach. Przy ul. Podchorążych nr. 31 w Sielcach w mieszkaniu Stefana Drzewieckiego, wynikła sprzeczka, a następnie bójka między Drzewieckim, a Antonim Stryjkowskim. W wyniku bójki, Drzewiecki, będąc mocno pijany, odgryzł Stryjkowskiemu część palca prawej ręki, który następnie zjadł. Poszwankowanego przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie dyżurny lekarz nałożył mu opatrunek. Ludożercę aresztowano.

Zaczadzenie p. Darowskiej. Przy ul. Marszałkowskiej nr 152 w mieszkaniu b. ministra, obecnie wojewody Łódzkiego, Ludwika Darowskiego, żona jego Halina wczoraj rano wkrótce po wstaniu z łóżka oświadczyła służącej, że czuje się osłabioną i straciła przytomność. Służąca Józefa Kępczykowa zdołała przywrócić p. Darowską do przytomności, poczem o wypadku zawiadomiła rodzinę jej, ponieważ wojewoda Darowski przebywa w Łodzi. Jak się okazało, przyczyną wypadku jest wadliwie urządzony piec, z którego wydziela się czad.

Zaginieni. 11-letnia Janina Obuchowiczówna (Piwna nr 51) wyszła z domu dnia 6 b. m. i więcej nie wróciła. Rysopis: blondynka, wzrost średni, oczy niebieskie, twarz okrągła, włosy podstrzyżone, na lewej łopatce znamię.

— 19-letni Stefan Szajko dnia 4 b. m. wyszedł z domu przy ul. Brzeskiej nr. 15-17 i dotychczas nie powrócił.

Pożary. Na terenie koszar wojskowych na ul. Bugaj nr 2, wskutek wadliwie urządzonego przewodu kominowego, zapaliła się belka w budynku mieszczącym kuchnię. Pogotowie II oddziału straży pożar ugasiło, przyczem wyrąbano belkę i część ściany.

— W mieszkaniu Szlamy Gołopola przy ul. Miłej nr. 22, wskutek wadliwego prządzenia przewodu kominowego, zapaliła się belka. Pogotowie I oddziału straży, po wyrąbaniu belki i części podłogi, pożar ugasiło.

—::o::—

TEATR i MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś „Verbum Nobile" i Szeherezada.

Teatr Narodowy. „W cichym dworze".

Teatr Letni. Dziś wieczorem „Jej chłopczyk".

Najbliższa premjera teatru Letniego. W nadchodzący piątek Teatr wystąpi z premjerą włoskiej komedji A. Forzano p. t. „Dar poranka".

Teatr Bogusławskiego. „Róża".

Teatr Polski. „Dama kameljowa".

Teatr Mały. „Orzeł czy reszka".

Teatr Niewiarowskiej. Dziś i codziennie „Gejsza" z Wiktorją Kawecką i Kazimierą Niewiarowską.

Teatr Fredry. „Zbójcy".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych „Polacy w Ameryce".

Teatr Qui Pro Quo. Dziś rewja „Ostatnia nagość".

Teatr „Perskie Oko". Rewja „Spotkamy się na Nowym Świecie".

Teatr „Olimpja", Marszałkowska 114. Dziś dwuaktowa rewja „Profesor w haremie".

Teatr „Eldorado", Hoża 29. Dziś i codziennie mozajka „Radjoszpas".

—::o::—

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Czar walca".

Kino Filharmonja. „Cyganka Aza" (na tle powieści „Chata za wsią" Kraszewskiego.

Kino Apollo. „Upiór w operze".

Kino Stylowy. „Pod modrem niebem Argentyny".

Kino Wodewil. „Dzieci Paryża".

Kino Nowy. „Pat i Patachon jako „Miljarderzy" Nad program Harold Lloyd.

Kino Pan. „Szmulek gałganiarz" z Jackie Cooganem i „Pechowiec z Prateru" z Haroldem Lloydem.

Kino Światowid. „Na szczyt świata", wyprawa gen. C. G. Bruce'a na Mount Everest.

Kino Splendid. „Siostrzyczka z Paryża".

Kino Colosseum. „Nienawidzę, a jednak kocham" i „Grzechy Paryża".

Kino Sokół. „Skrwawiona lilja".

Kino Corso. „Ten, który zwycięża" i „Tancerka z nad Nilu".

Kino Jar. „Świat bez mężczyzn".

ZE SPORTU.

Warszawianka — Polonja 3:2 (0:0).

Boisko Agrykoli 7 III. Drugi mecz o mistrzostwo w tym sezonie stanowiący od szeregu lat atrakcję zawodów piłkarskich stolicy, zakończył się zwycięstwem Warszawianki mimo lekkiej przewagi Polonji. Gra toczyła się na niezwykle błotnistym gruncie, co też utrudniała grę kombinacyjna Polonji i powodowało brak celności w strzałach. Warszawianka zawdzięcza swoje zwycięstwo bardzo ambitnej grze i doskonałemu zgraniu całej drużyny. Szczególnie wyróżnił się Domański w bramce oraz linja ataku, której przeboje kończyły się przeważnie skutecznymi strzałami. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Zwierz II (2) i Fijałkowski. Dla Polonji: Ałaszewski i Grabowski po rzucie z rogu. Sędzia p. Jaczynowski.

Polonja II — Warszawianka II 3:0 (3:0). Polonja II lepiej grająca na błotnistym gruncie uzyskuje w drugiej połowie przewagę, bramki jednak zdobywa w pierwszej połowie gry, mimo przewagi Warszawianki, której strzały jednakże nie odniosły skutku.

Korona — Czarni (Radom) 9:0 (4:0).

Boisko Skry. Mecz o mistrzostwo klasy A zakończył się nadspodziewanie wysokiem zwycięstwem Korony. Czarni silni fizycznie, lecz słabi kombinacyjnie, ponieśli porażkę zasłużenie. Bramki zdobyli: Wąsowicz (3), Nowacki i Sochacki po 2, oraz Materski i Olewski z karnego. Sędzia p. Walczak T.

Lechja — Pogoń 5:0 (1:0).

Boisko Legji. Sensacyjny wynik młodej drużyny WKS. Lechja, która odniosła w pierwszym meczu zwycięstwo nad klubem klasy B. Zwycięstwo zasłużone, drużyna Lechji górowała nad przeciwnikiem przez cały czas gry swą techniką i taktyką. Sędzia p. Glinkin.

Mecz na boisku Skry.

Skra II — Sarmata 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Kwiatkowski, Fluks i Kraśniewski z karnego. Sędzia p. Błaszczyk.

Skra III — Ogniwo II 2:1.

Szkoła Podchorążych — Ruch (komb.) 4:0 (2:0). Ze względu na błotniste boisko (Szk. Podch.) gra skrócona została do 1 godz.

Bieg na przełaj w Warszawie.

Doroczny Mokotowski bieg na przełaj organizowany przez K. S. Polonja na dystansie 3 klm. wygrał Wituch (Warszawianka) czas 10:05,2, 2) Banaszkiewicz (Polonja) 15 mtr. w tyle, 3) Michalak (Warsz.), 4) Orłowski (Pol.), 5) Bykowski (Warsz.), 6) Buczyński (Warsz.), 7) de Virion (AZS.)

Robotniczy bieg na przełaj na boisku Skry na dystansie około 3 klm. wygrał Mazurkiewicz (Marymont) 9:41.4, 2) Skorobut (Marymont), 3) Rusek (Lauda), 4) Zychowski (Skra).

Jednocześnie z biegiem Mokotowskim Polonji odbył się bieg na przełaj Szkoły Podchorążych, który dał nast. wyniki: 1) Białowąs, 2) Łucki, 3) Polichysacz, 4) Patyra, 5) Kowalczyk.

Międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski.

Zakopane, 6 marca. W pierwszym dniu zawodów odbył się bieg pań na przestrzeni 7 kilometrów. W biegu tym zwyciężyła pani Loteczkowa (Karp. Tow. Narc.) w 29 min. 59 sek., bijąc panią Jelinkową (Czechosłowacja) prawie o 12 min. Drugie miejsce zdobyła pani Czarnocka (A. Z. S. Warszawa) 33 min. 41 sek., trzecia p. Bogucka Halina (Pogoń — Lwów) 36 min. 32 s. P. Jelinkowa przybyła dopiero na 4 miejscu, przebywając przestrzeń biegu w 41 m. 07 sek.

Tego samego dnia odbył się bieg główny panów na 18 klm. Pierwsze miejsce przypadło Ottokarowi Nemecky'emu (Czechosłowacja) w 1 godz. 27 m. 05 s., drugie miejsce zdobywa Bujak Józef (Sokół — Zakopane) w 1 g. 27 m. 11 s., trzeci przybył do mety Czech Władysław (Sokół — Zakopane) w 1 g. 27 m. 24 sek.

Zakopane, 7 marca. W drugim dniu zawodów odbyły się zawody w skokach. Pierwsze miejsce uzyskuje Franciszek Wende (Czechosłowacja), drugi Rataj (Austrja), trzecie miejsce zdobywa Krzeptowski Andrzej. Mistrzowstwo Polski zdobywa Czechosłowacja, Franc. Wende, drugie miejsce Austrja — Ratay i trzecie miejsce Polska — Krzeptowski Andrzej.

Przygotowania Polski na międzynarodowe konkursy hippiczne.

Na kursie instruktorów jazdy konnej przy Obozie Szkolnym Kawalerji, została wydzielona grupa jeźdźców i koni w celu specjalnego przygotowania się do udziału w konkursach hippicznych w Nicei i Rzymie. Instruktorem tej grupy został por. Kon. W skład grupy wchodzą następujący jeźdźcy: mjr. Toczek, rtm. Królikiewicz, rtm. Dobrzański, rtm. Dziadulski, rtm. Chojecki, rtm. Antosiewicz oraz por. Szosland. Już obecny stan naszej drużyny wzbudza duże nadzieje. Wyjazd do Nicei nastąpi w początkach kwietnia.

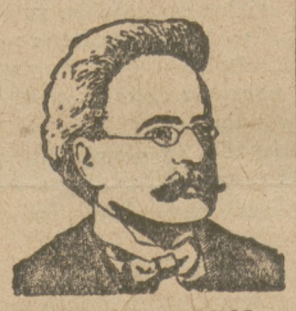

CHORZY NA PŁUCA

Tysiące już wyleczonych. Zażądajcie natychmiast książki omawiającej moją **Nową sztukę odżywiania** która już wielu uratowała. Może być stosowaną przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczenia choroby. Nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia ulecza chorobę.

Powagi na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania, tem wyniki są lepsze.

ZUPEŁNIE DARMO. Otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko **10000 egzemplarzy,** przeto napiszcie natychmiast, abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami GEORG FULGNER Berlin—Neukölln Ringbahnstr. 24 Oddział 536

DRUKARNIA „ROBOTNIKA"

Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie.

WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

Niezbędny dla każdego właściciela i kierownika drukarni oraz wydawcy

Podręcznik kalkulacji robót drukarskich

opracował ROMAN MATHIA

Cena w oprawie 10 zł.

Do nabycia w Administracji **„Grafiki Polskiej"**, Warszawa, ul. **Bednarska 9,** tel. 216-54.

Konto w P. K. O. Nr. 2651. Wysyłka na prowincję za zaliczką. Administracja **„Grafiki Polskiej"** posiada na składzie szereg wydawnictw w językach polskim i niemieckim z zakresu przemysłu graficznego. Prospekty na żądanie.

Dr. med. **Marceli Dobrzyński** **Królewska 6.** Choroby weneryczne, skórne i płciowe (niemoc). Przyjmuje od 10—1 i 4—7 w.

Maszyny do szycia znane „Kasprzyckiego". Tanio. Dogodne warunki kupna. Warszawa, Marszałkowska 153. Telefony: 104 51, 113 51. Prowincja zamawia listownie.

A) Zegary ścienne na raty bez zaliczki. Zegarmistrz Gutmacher—Smocza 21 róg Dzielnej.

PREMJA zł. 250.000 + najw. wygrana 25.000 = 275.000 zł.

rozegrane zostaną dn. 9-go b. m. Jest to w dziejach historji loterji rzeczą niebywałą. Szczęśliwym wybrańcem losu każdy okazać się może, kto zakupi do tego dnia los loteryjny w naszej najszczęśliwszej kolekturze E. LICHTENSTEIN i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 146, lub też w oddziałach kolektury Bielańska 3, Nalewki 42. Dla szybkiej orjentacji P. T. Klijentów podajemy do powszechnej wiadomości, iż w kole szczęścia są następujące wygrane:

1 premja zł. **250.000**	1 wygrana zł. **15.000**	2 wygr. po zł. **2.000**	11 wygr. po **600**	89 wygr. po **400**
1 wygrana „ **25.000**	2 „ po „ **10.000**	9 „ „ „ **1.000**	33 „ „ **500**	138 „ „ **300**
				764 „ „ **250**

Przeto siłą rzeczy i samego faktu wzywamy bez wyjątku wszystkich posiadających czy to jeszcze nie posiadających nasze losy o kupno takowych na dzień 9-go b. m.

POSŁUCHAJCIE SIĘ DOBREJ RADY — LOSÓW NIEWIELE.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia w tekście (przed kroniką) 25 groszy, nekrologi 10 groszy, zwyczajne 15 groszy, drobne za jeden wyraz 10 groszy. Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1-go milimetra. **Dla poszukujących pracy 50 proc. rabatu.** Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.